

Sygn. akt IX Ca 665/16

POSTANOWIENIE

Dnia 23 listopada 2016 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Mirosław Wieczorkiewicz (spr.)
Sędziowie:	SO Agnieszka Żegarska SO Jacek Barczewski
Protokolant:	sekr. sądowy Ewelina Gryń

po rozpoznaniu w dniu 23 listopada 2016 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z wniosku Powiatu (...) - Domu Pomocy Społecznej (...) w O.

z udziałem Skarbu Państwa - Naczelnika Urzędu Skarbowego w O.

o stwierdzenie likwidacji niepodjętego depozytu

na skutek apelacji wnioskodawcy od postanowienia Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 1 czerwca 2016 r., sygn. akt X Ns 1319/15,

p o s t a n a w i a :

oddalić apelację.

Agnieszka Żegarska Mirosław Wieczorkiewicz Jacek Barczewski

Sygn. akt IX Ca 665/16

UZASADNIENIE

Wnioskodawca wniósł o likwidację niepodjętego depozytu złożonego przez W. O. w Domu Pomocy Społecznej (...) w O.. W uzasadnieniu tego pisma wnioskodawca wskazał, że wymieniony przebywał w tym Domu Pomocy Społecznej od 21 lutego 1989r. do 17 grudnia 2002r., tj. do dnia śmierci. Po zmarłym pozostał depozyt w środkach pieniężnych w kwocie 1.903,14,-zł. Zmarły nie wskazał osoby uprawnionej do podjęcia depozytu oraz nie pozostawił testamentu.

Postanowieniem z dnia 1 czerwca 2016r. Sąd Rejonowy w Olsztynie oddalił wniosek o stwierdzenie likwidacji niepodjętego depozytu.

Sąd ten ustalił, że W. O. zmarł 18 grudnia 2002r., pozostawił na przechowaniu w Domu Pomocy Społecznej (...) w O. kwotę 1.903,14,-zł.

Sąd I instancji wskazał, że przechowywanie przez jednostkę sektora finansów publicznych depozytów przez tak długi okres czasu w sposób niewystarczający zabezpiecza prawa osób uprawnionych do jego odbioru. W ocenie Sądu ochrona przyznana uprawnionemu jest niska, sprawia jedynie, iż wciąż do czynienia mamy z samym przechowywaniem środków, które na skutek śmierci spadkodawcy z mocy prawa wchodzi do masy spadkowej.

Sąd ten podał, że konsekwencją śmierci osoby składającej depozyt jest powstanie nowego, odrębnego od pierwotnego stosunku prawnego.

Zdaniem Sądu I instancji, momentem śmierci spadkodawcy ustaje stosunek przechowania, a powstaje stosunek prowadzenia cudzych spraw bez zlecenia. Podmiot, który przechowuje pieniądze jest podmiotem obowiązany do ich wypłaty osobie uprawnionej, którą jest spadkobierca. Powstaje, więc niejako relacja wierzyciel-dłużnik.

W konsekwencji Sąd Rejonowy uznał, że osoba, która dotychczas przechowywała środki pieniężne W. O. stała się nieuprawnionym dysponentem tych środków.

Sąd w dalszej części wskazał, że w takiej sytuacji wnioskodawca dysponuje instrumentami prawnymi, dzięki którym może poszukiwać osoby uprawnionej na gruncie prawa cywilnego do odbioru pozostawionych środków. Takim instrumentem jest wniosek o stwierdzenie nabycia spadku po zmarłej spadkodawczyni. Do złożenia takiego wniosku uprawniony jest każdy, kto ma w tym interes, a czynności w tym postępowaniu mające na celu ustalenie kręgu spadkobierców, sąd spadkowy podejmuje z urzędu.

Sąd Rejonowy zaznaczył, że wnioskodawca, zatem uprawniony był (i wciąż jest) do uruchomienia procedur, która w sposób niewątpliwy przybliży go do odnalezienia osoby uprawnionej (spadkobiercy). Przy czym inicjując takie postępowanie, nie jest wnioskodawca obowiązany do podejmowania skomplikowanych czynności procesowych, czy uiszczania znacznych środków pieniężnych na ten cel. Niepodjęcie przez wnioskodawcę wskazanych działań pozostawia go w cięż pogłębiającej się niepewności, co do osoby spadkobiercy (de facto wierzyciela) po zmarłym pensjonariuszu.

Nie sposób w ocenie Sądu I instancji przyjąć, aby konsekwencje tych zaniechań i nie skorzystania z przysługującego wnioskodawcy uprawnienia wszczęcia postępowania, ponosili spadkobiercy zmarłego, którzy nie wiedzieli o śmierci spadkodawcy.

Sąd Rejonowy zaznaczył, że wnioskodawca mógł podjąć czynności zmierzające chociażby do zainicjowania przez uprawnione podmioty zabezpieczenia spadku w trybie procesowym na podstawie art. 633 kpc i nast. Mógł także wywodzić swe uprawnienie z prawa materialnego złożyć przedmiot świadczenia do depozytu, a to na podstawie art. 467 pkt 1 kc wskazują, że nie wie, kto jest spadkobiercą (wierzycielem).

W ocenie Sądu Rejonowego, orzekanie w przedmiocie pozbawienia własności (a tym jest procedura likwidacji niepodjętego depozytu) jest najpoważniejszą ingerencją w konstytucyjnie chronione prawo własności, które to prawo winno być należycie chronione. Nie sposób uznać, aby śmierć osoby przebywającej w domu pomocy społecznej, pozostawiającej majątek spadkowy, skutkowałą brakiem jakichkolwiek działań ze strony państwa, (którego przedstawicielem są też jednostki sektora finansów publicznych - a więc i powiat - art. 9 pkt 2 ustawy o finansach publicznych), celem prawidłowego zabezpieczenia środków wchodzących do masy spadkowej.

W tym zakresie Sąd I instancji wskazał przede wszystkim, że środki takie w przypadku złożenia ich na rachunek bankowy sum depozytowych Skarbu Państwa są oprocentowane i tym samym powiększają wartość tych sum stanowiących własność określonych osób (spadkobierców) - § 17 ust. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 grudnia 2012r. w sprawie szczegółowych zasad prowadzenia gospodarki finansowej i działalności inwestycyjnej sądów powszechnych.

Z uwagi na powyższe okoliczności, Sąd Rejonowy oddalił wniosek, uznając, że przedmiotowa sprawa nie spełnia przesłanek określonych przez ustawę z dnia 18 października 2006r. o likwidacji niepojętych depozytów.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia złożył wnioskodawca, zaskarżając postanowienie w całości.

Wnioskodawca zarzucił zaskarżonemu postanowieniu:

1. naruszenie prawa materialnego poprzez nie zastosowanie art. 1 i art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 18 października 2006r. o likwidacji niepojętych depozytów, poprzez nieuwzględnienie okoliczności, że wnioskodawcą i przechowującym depozyt jest jednostka sektora finansów publicznych, zaś pozostawione przez W. O. pieniądze stanowią depozyt,
2. naruszenie art. 4 ust. 1 i ust. 2 w. zw. z art. 6 ust. 5 ww. ustawy, poprzez ich nie zastosowanie pomimo spełnienia przez wnioskodawcę stawianych przez ww. przepisy wymogów.

Mając powyższe na uwadze, wnioskodawca wniósł o:

- wezwanie na podstawie art. 510 § 2 kpc do udziału w sprawie w charakterze uczestników: Skarb Państwa – Naczelnika Urzędu Skarbowego w O. i Z. O. zam. Ul. (...), (...)-(...) K.,
1. uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie:
 2. zmianę zaskarżonego postanowienia i orzeczenie o likwidacji niepodjętego depozytu stosownie do art. 9 ust. 1 ustawy o likwidacji niepojętych depozytów,
 3. obciążenie Skarbu Państwa kosztami postępowania oraz kosztami zawiadomienia na podstawie art. 8 ww. ustawy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Sąd Rejonowy dokonał właściwych ustaleń faktycznych w zakresie niezbędnym do rozstrzygnięcia sprawy, które Sąd odwoławczy podziela, podobnie jak i ocenę prawną tych ustaleń z wnioskiem końcowym, że zasadne jest roszczenie powódki.

Wbrew stawianym zarzutom Sąd Rejonowy nie dopuścił się naruszenia powołanych w apelacji przepisów prawa materialnego oraz procesowego, ponieważ poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, na podstawie, których wyciągnął właściwe wnioski, dające podstawę do podjęcia przedmiotowego rozstrzygnięcia. Ustalenia te i oceny Sąd Okręgowy przyjmuje za własne, zwracając uwagę, że nie ma wobec tego potrzeby procesowej przeprowadzania na nowo w uzasadnieniu tego orzeczenia oceny każdego ze zgromadzonych dowodów, a wystarczy odnieść się do tych ustaleń i ocen, które zostały zakwestionowane w apelacji /por. wyrok Sądu Najwyższego z 10 października 1998r., III CKN 650/98, OSNC 1999/3/60, wyrok Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2003r., III CKN 1217/00, niepublikowany i wyrok Sądu Najwyższego z 27 listopada 2003r., II UK 156/03, Lex nr 390069, wyrok Sądu Najwyższego z 27 kwietnia 2010r., II PK 312/09, LEX nr 602700 oraz wyrok Sądu Najwyższego z 9 lutego 2012r., III CSK 179/11, LEX nr 1165079/.

Przechodząc do rozpatrzenia apelacji wskazać należy, że przy ocenie wystąpienia przesłanek likwidacji niepojętego depozytu, należy odróżnić sytuację, w której, nie można odnaleźć osoby uprawnionej do odbioru depozytu, ale żyje, od sytuacji, gdy wnioskodawca posiada informacje śmierci właściciela przedmiotu depozytu, a także o istnieniu osoby uprawnionej do odbioru takiego depozytu.

A taka sytuacja zachodzi w niniejszej sprawie.

W tych warunkach, w okolicznościach tej sprawy, należy również odróżnić sytuację, która wynika z formalnych podstaw do orzeczenia przejścia depozytu na rzecz Skarbu Państwa w przypadkach określonych w ww. ustawie, od sytuacji dotyczącej konstytucyjnej ochrony prawa własności i prawa do dziedziczenia.

Warto zauważyć, że rozstrzygnięcie sądu odnośnie przejścia depozytu na rzecz Skarbu Państwa ma charakter deklaratoryjnych, a spadkobranie następuje z mocy samego prawa.

W art. 21 ust. 1 i art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji RP ustawodawca wyraźnie wskazał na istnienie konstytucyjnego prawa do dziedziczenia. Ma ono dwa aspekty: po pierwsze, po stronie spadkodawcy uprawnienie do dysponowania majątkiem na wypadek śmierci, a po drugie, po stronie spadkobierców, możliwość nabycia praw i obowiązków w wyniku dziedziczenia po innej osobie fizycznej. Konstytucyjna regulacja prawa dziedziczenia jest ściśle powiązana z ochroną własności prywatnej i stanowi gwarancję dla pozostawiania jej w rękach prywatnych.

Następstwo prawne po osobie zmarłej ma charakter sukcesji uniwersalnej, gdyż spadkobierca na mocy jednego zdarzenia, jakim jest otwarcie spadku, wstępuje w ogół praw i obowiązków osoby zmarłej. Dziedziczeniu podlegają nie tylko prawa i obowiązki spadkodawcy, ale także sytuacje prawne, w których pozostawał on w chwili śmierci. Dziedziczenie może być, więc rozumiane, jako wejście przez spadkobierców w prawnomajątkową sytuację zmarłego.

Spadkobiercy nabywają prawa i obowiązki należące do spadku w drodze jednego aktu. Dla przejścia spadku, oraz wchodzących w jego skład poszczególnych aktywów i pasywów, nie jest konieczne dokonywanie jakichkolwiek dodatkowych czynności prawnych między żyjącymi ani wyrażanie zgody przez inne podmioty. Nie ma, więc też potrzeby zachowania wymagań, których dopełnienie byłoby niezbędne, gdyby prawa majątkowe wchodzące w skład spadku miałyby być nabywane w ramach wielu oddzielnych sukcesji syngularnych.

Spadek jest definiowany, jako ogół praw i obowiązków majątkowych przechodzących ze zmarłej osoby fizycznej na jej spadkobiercę lub spadkobierców. Pod pojęciem spadku nie kryją się jedynie te prawa i obowiązki, których podmiotem był spadkodawca w chwili swojej śmierci, ani nie wszystkie z tych praw i obowiązków. Sfera praw i obowiązków przynależnych poprzednio do osoby fizycznej po jej śmierci zostaje, z jednej strony, okrojona o niektóre prawa i obowiązki, z drugiej zaś strony powiększona o prawa i obowiązki uprzednio nieistniejące, na co wskazuje wyraźne brzmienie art. 922 § 3 kc.

W tych warunkach należy uznać, że wskazane prawo materialne wyprzedza w okolicznościach niniejszej sprawy prawo formalne wynikające z ustawy z dnia 18 października 2006r. o likwidacji niepojętych depozytów.

Z akt sprawy wynika, że wnioskodawca wezwał do odbioru depozytu siostrę zmarłego pensjonariusza - Z. O..

Jednakże w ocenie Sądu Okręgowego, powyższe wezwanie, nie spełnia wymogu określonego w art. 6 ust. 1 ustawy o likwidacji niepojętych depozytów. Zgodnie z wskazanym przepisem, przechowujący depozyt jest obowiązany wezwać uprawnionego do odbioru depozytu w terminie wskazanym w ustawie.

Na karcie 5 akt znajduje się pisma skierowane do Z. O., ale nie wiadomo, czy dotarło ono do odbiorcy, czy adres wskazany w piśmie, był adresem skutecznym, aby siostra pensjonariusza wnioskodawcy mogła zapoznać się z jego treścią.

Skoro wnioskodawca twierdzi, że spełnił swój ustawowy obowiązek, i wezwał osobę uprawnioną do odbioru depozytu, powinien wykazać, według jakich reguł i zasad przewidzianych w przepisach prawa, wezwana osoba jest następcą prawnym W. O..

Zauważyć należy, że więzy pokrewieństwa nie przesądzają o przejściu praw i obowiązków zmarłego na rzecz określonej osoby (siostry). Dowodem następstwa prawnego jest natomiast postanowienie właściwego sądu powszechnego o stwierdzeniu nabycia spadku lub sporządzony przez notariusza akt poświadczenia dziedziczenia, co jednoznacznie wynika z przepisów kodeksu cywilnego i kodeksu postępowania cywilnego. Zgodnie, bowiem z art. 1025 § 2 kc domniemywa się, że osoba, która uzyskała stwierdzenie nabycia spadku albo poświadczenie dziedziczenia, jest spadkobiercą.

W tych okolicznościach, wnioskodawca mając informacje o istnieniu siostry zmarłego pensjonariusza - która może być uprawnioną do odbioru depozytu - powinien założyć wnioski o stwierdzenie nabycia spadku po W. O..

W taki tylko sposób można ustalić, czy Z. O. posiada uprawnienie do odbioru kwoty 1.903,14,-zł znajdującej się w depozycie.

Sąd pierwszej instancji słusznie zauważył, że w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku, sąd podejmuje czynności z urzędu.

Wnioskodawca jest, zatem uprawniony jedynie do uruchomienia procedury, która niewątpliwie przybliży go do odnalezienia osoby uprawnionej. Przeprowadzenie wymienionego postępowania, zawsze kończy się wydaniem orzeczenia wskazującego, kto dziedziczy spadek.

Zauważyć, bowiem należy, że w przypadku śmierci pensjonariusza, jedyną osobą uprawnioną do odbioru depozytu jest spadkobierca.

Na marginesie wskazać należy, że wnioskodawca stosownie do art. 6 ust. 3 ustawy o likwidacji niepojętych depozytów, nie wykazał, że wystąpił kiedykolwiek do organu prowadzącego właściwą ewidencję, rejestr lub zbiór danych i udzielenie informacji, umożliwiających ustalenie miejsca zamieszkania lub siedziby uprawnionego do odbioru depozytu.

Odnosnie kwestii proceduralnych należy zauważyć, że Sąd I instancji zawiadomił z urzędu o toczącym się postępowaniu Skarb Państwa Urząd Skarbowy w O., dlatego wobec tego zainteresowanego podmiotu nie ma nieważności.

W pozostałym zakresie również nie zachodzi nieważność postępowania, ponieważ siostra zmarłego pensjonariusza nie była uczestnikiem postępowania.

Niewezwanie do udziału w sprawie zainteresowanego, który nie jest uczestnikiem postępowania (art. 510 § 2 kpc), stanowi uchybienie procesowe niepowodujące nieważności postępowania (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 1997r., I CKN 39/97, Legalis numer 31222 i z dnia 24 czerwca 2009r., I CSK 453/08, Legalis numer 216829).

Podejmując te rozważania przede wszystkim trzeba podkreślić, że przez stronę, której dotyczy pkt 5 art. 379 kpc rozumie się osobę uczestniczącą w procesie w charakterze strony, a nie osobę, która powinna być stroną, ale nie wytoczyła powództwa (nie wstąpiła do sprawy w charakterze powoda) ani nie wytoczono przeciwko niej powództwa (nie dopozwano jej).

Zastosowanie (odpowiednie) wymienionego przepisu do postępowania nieprocesowego (art. 13 § 2 kpc) prowadzi do odniesienia go tylko do osoby uczestniczącej w postępowaniu (uczestnika postępowania), a nie do osoby niebędącej uczestnikiem postępowania, chociażby była zainteresowana w sprawie (art. 510 § 1 zdanie pierwsze kpc).

Nieważność postępowania zachodzi, zatem z powodu pozbawienia możliwości obrony swych praw uczestnika postępowania nieprocesowego, a nie osoby, która nie była uczestnikiem tego postępowania, chociażby była zainteresowana w sprawie. Poza tym należy mieć na uwadze specyfikę postępowania nieprocesowego, charakteryzującego się tym, że zainteresowanymi w sprawie jest nieraz wiele osób, ale nie zawsze zgłaszają one w niej swój udział, a ich zainteresowanie w sprawie w jej toku nie zostaje ujawnione, co powoduje, iż nie są wzywane do udziału w sprawie. Dlatego kodeks postępowania cywilnego przyznaje zainteresowanemu, który - bez względu na przyczyny tego stanu rzeczy - nie był uczestnikiem postępowania nieprocesowego, szczególny środek powodujący wzruszenie prawomocnego postanowienia orzekającego, co do istoty sprawy. Stosownie do art. 524 § 2 kpc, osoba taka może mianowicie żądać wznowienia postępowania. Powołany przepis uzależnia jednak skuteczność tego żądania od wykazania, że postanowienie narusza prawa zainteresowanego. Okoliczność wskazuje zatem na to,

że sam fakt nieuczestniczenia przez zainteresowanego w postępowaniu nieprocesowym nie powoduje nieważności postępowania. Cechą, bowiem tej nieważności jest to, że zachodzi ona bez względu na wpływ okoliczności ją powodującej na wynik sprawy. Konkluzją tej części rozważań jest, zatem stwierdzenie, że niewezwanie do udziału w sprawie zainteresowanego, który nie jest uczestnikiem postępowania (art. 510 § 2 kpc), stanowi uchybienie procesowe niepowodujące nieważności postępowania.

Na końcu należy wskazać, że Sąd odwoławczy w niniejszym składzie nie podziela stanowiska wyrażonego w postanowieniu Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 22 marca 2012r., podjętego w sprawie o sygn. akt IX Ca 416/11, mając na względzie wcześniej przytoczoną argumentację. Ponadto cytowane postanowienie zapadło w innym stanie faktycznym.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy oddalił apelację w oparciu o art. 385 w zw. art. 13 § 2 kpc.

Agnieszka Żegarska Mirosław Wieczorkiewicz Jacek Barczewski